

GONIEC NADWISLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 89. — Telefon redakcji w nocny nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 85.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 12 kwietnia 1928 r.

Rok IV.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WYSTĘPNIOWA FIRMA ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787

Polityka zagraniczna Polski.

OŚWIADCZENIE MINISTRA ZALESKIEGO.

Minister spraw zagranicznych Polski, p. August Zaleski, przed wyjazdem swoim do Włoch, udzielił wywiadu przedstawicielowi rumuńskiej agencji urzędowej „Rador”. Pan minister mówił o polskiej polityce zagranicznej, co następuje:

„Utrzymujemy stosunki najlepsze z trzema państwami, tworzącymi Małą Ententę (Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia — przyp. red.), ale ponieważ stosunki te mają charakter nieco odmienny w każdym wypadku poszczególnym, zostały one ujęte w rozmaitych formach dyplomatycznych.

Tak więc nasze stosunki z Rumunją opierają się na najściślejszym sojuszu, zbudowanym na wspólnych naszych interesach i na wyraźnej sympatji, która rośnie z dniem każdym. Od chwili zasiadania wspólnego Polski i Rumunji w Radzie Ligi Narodów, kontakt pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej obu tych krajów stał się częstszy i bardziej ustalony, co wpływa w dalszym ciągu na zacieśnienie więzów, łączących obydwie państwa. Dla Polski sojusz z Rumunją, tak samo jak sojusz z Francją, stanowi aksjomat polityczny, co do którego opinia publiczna jest jednomyślna. Orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone przy sposobności otwarcia Sejmu, wspomina tylko o dwóch krajach: są to Rumunia i Francja.

Przechodząc do innych członków Małej Ententy, nasze stosunki z Rzeczypospolitą Czechosłowacką są bardzo dobre. Polska zawarła z tym państwem szereg traktatów, przeważnie gospodarczej natury i w istocie na tym właśnie terenie przedewszystkiem rozwijają się nasze stosunki wzajemne. Mam zupełną nadzieję, że ten stan rzeczy utrzyma się tak samo i na przyszłość.

Co się tyczy Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów (Jugosławji — przyp. red.) — zawarliśmy z niem przyjaźń, i jest rzeczą oczywistą, że wspólnota rasy słowiańskiej nie przestanie wpływać dodatnio na rozwój następny stosunków przyjaznych Polski z tym narodem.

Pozatem jesteśmy złączeni z Małą Ententą dążeniem do wielkiego

Wizyta min. Zaleskiego w Rzymie wywołała ogromne zainteresowanie.

Cała prasa włoska wyraża zadowolenie z wizyty.

Rzym, 10. 4. (Pat.) Dawno już żadne wydarzenia polityczne, rysujące się na widnokręgu międzynarodowym, nie miały w prasie włoskiej tak doniosłego echa, jak wizyta min. Zaleskiego w Rzymie.

Charakterystyczne jest, że wielkie zainteresowanie się wizytą tą objawia nie tylko prasa stołeczna, stojąca zawsze bliżej polityki zagranicznej, ale tym razem również prasa innych miast daje wyraz w

artykułach swych zadowolenie z powodu przyjazdu min. Zaleskiego, oraz omawia obszernie i przychylnie obecną sytuację Polski.

Po wielkim dzienniku neapolitańskim „Mattino” poświęcił również dłuższy i szczegółowy artykuł największy dziennik genueński „Secollo”. Obecnie dwa inne dzienniki południowych Włoch „Giornale di Sicilia” oraz „Gazzetta vel Mazzagiorno” poświęcają wizycie min. Zaleskiego artykuły wstępne. „Giornale di Sicilia” wychodząca w Palermo omawia wybory w Polsce oraz otwarcie parlamentu, poczem stwierdza olbrzymią poprawę sytuacji w kraju, przypisując zasługę tej poprawy energicznemu rządowi marszałka Piłsudskiego, który po trafili poskromić właśnie sejmowe, a w razie potrzeby umiał przechodzić nad nimi do porządku dziennego. W dalszym ciągu artykuł omawia polską politykę zagraniczną, stwierdza jej aktywność oraz podkreśla osiągnięte sukcesy na wschodzie, wreszcie mówi o stosunkach Polski z Zachodem i łączącej Polskę z Włochami sympatji.

„Gazzetta vel Mezzogiorno” w Baren w dłuższym i serdecznym artykule wstępnym zatytułowanym: „Polska i Włochy” daje wyraz zadowolenia z powodu wizyty min. Zaleskiego, poczem omawia wewnętrzne sprawy Polski i rozkwit Rzeczypospolitej za rządów marszałka Piłsudskiego. Nakoniec dziennik stwierdza, że państwa silne wzajemnie się przyciągają i w tem należy upatrywać podstawy zarówno wzajemnej sympatji Włoch i Polski, jak i obecnej wizyty min. Zaleskiego, której wynikiem będzie jeszcze ściślejsze zbliżenie obu państw.

Macki bolszewickiego polipa ogarnęły Japonję.

Wykrycie spisku wywrotowców. — Masowe aresztowania — Studenci i profesorowie. — 450 oskarżonych. — Za sowieckie pieniądze.

Londyn, 10. 4. (Pat.) Ag. Reutersa donosi według wieczornych doniesień z Tokio, iż wykryto tam spisek, który doprowadził do masowego aresztowania. Osoby zatrzymane miały tworzyć organizację komunistyczną, której celem było dokonanie przeobrażeń podstaw systemu społecznego w cesarstwie japońskim. Według tych doniesień, komuniści przez wydawanie literatury agitacyjnej po całym kraju podczas wyborów powszechnych przygotowywali się do wystąpienia czynnego.

W chwili obecnej władze sądowe przystąpiły do rozpatrywania sprawy 150 uwięzionych. Sądza, że prokuratorja przedstawi wkrótce akt oskarżenia dalszych 300 aresztowanych. Śledztwo ustaliło, że spisek znacznie się rozszerzył po powrocie

z Rosji sowieckiej do Japonji przywódców bolszewizmu, którzy pod przewodnictwem członków międzynarodówki odbyli w Rosji ćwiczenia w robocie wywrotowej. Spisek wykryty w Japonji był doskonale przygotowany. Uwzględniono podział na komisariaty lokalne i ustanowiono komisariat centralny, który miał być głównym kierunkiem ruchu. W akcji wywrotowej brali udział studenci i profesorowie.

W niektórych kołach przypuszczają, że przewód sądowy doprowadzi do stwierdzenia, że trzecia międzynarodówka dostarczała wywrotowcom zasilków pieniężnych. Jeżeli przypuszczenie to okaże się prawdziwe, to należy się spodziewać naprężania w stosunkach japońsko - sowieckich.

wspólnego ideału. W istocie, zarówno trzy państwa wymienione, jak i Polska, uznają za kamień węgielny swej polityki utrzymanie pokoju, opartego o nienaruszalności i o poszanowanie umów istniejących. Mała Ententa jednak — obok tego celu wspólnego — dąży jeszcze do celu specjalnego, a mianowicie do jak najściślejszego utrzymania traktatu, w którym Polska nie jest zainteresowana bezpośrednio. Traktat w Trianon dotyczy nas tylko pośrednio; stanowi dla nas część składową naszej tezy ogólnej, dotyczącej nienaruszalności traktatów. Oto dlaczego Polska nie przyłączyła się do Małej Ententy, co nam nie przeszkadza zresztą, jak powiedziałem przed chwilą, utrzymywać z nią najlepsze stosunki.

W sprawie wyjazdu swego do Włoch pan minister powiedział:

„Spotykam kierowników polityki zagranicznej głównych państw europejskich w Genewie, co trzy

miesiące, i znajduję, że taki kontakt ułatwia niezmiernie stosunki międzynarodowe. Otóż, od dwóch lat nie miałem sposobności nawiązania kontaktu bezpośredniego z kierownikiem jednego z największych państw europejskich, z p. Mussolinim, któremu jego rozliczne prace nie pozwalają na przybycie do Genewy.

Korzystam tedy z uprzejmego zaproszenia Rządu Włoskiego, by udać się do Włoch, gdzie pragnęłbym przebyć kilka dni w Wenecji, którą lubię wyjątkowo, a później pojechać do Rzymu, gdzie byłem cztery lata ministrem pełnomocnym Polski. Z prawdziwą radością ujrzę znowu piękną Italię i jestem przekonany, że nawiązanie ponowne moich stosunków osobistych z mężem stanu, w którego dłoniach spoczywa polityka tego kraju, da tylko dodatnie rezultaty dla dalszego utrwalenia pokoju światowego.”

Powrót wicepremiera z wakacji świątecznych.

Warszawa, 10. 4. (Pat.) Pan wicepremier prof. dr. K. Bartel powrócił w dniu dzisiejszym o godzinie 20.30 do Warszawy i objął urzędowanie.

Szalona burza nad Atlantykiem.

Londyn, 10. 4. (Pat.) W tygodniu ubiegłym przeszła nad Atlantykiem szalona burza. Wiele parowców przybyło ze znacznym opóźnieniem. Z wielkiego parowca transatlantyckiego „Le-wiatan” fale zerwały 4 łodzie ratunkowe i reflektory. Znaczna ilość wody wdarła się do kabin. Ofiar w ludziach nie było.

W ślad za min. Zaleskim przyjechał do Rzymu Sidzikauskas.

Berlin, 10. 4. (Pat.) „Tel. Union” donosi, że poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas wyjechał do Włoch, aby nawiązać tam kontakt z kierownikami kół rządowych. „Tel. Union” podkreśla przytem, że w związku

z obecnością min. Zaleskiego w Rzymie, podróż pos. Sidzikauskas meża zaufania premiera litewskiego Waldemarasa nabiera specjalnego znaczenia.

Ks. Hlinka nie chce zostać biskupem

pragnie nadal walczyć w obronie katolicyzmu na Słowaczczyźnie

Berno, 10. 4. (Pat.) „Lidowe Nowiny” donoszą, że poseł ks. Hlinka przed świętami wielkanocnymi zapytany przez Stolicę Apostolską, czy nie zechciałby objąć stanowiska przewodniczącego jednej z kongregacji, przyczem w wypadku przy-

jęcia tej propozycji zostałby mianowany biskupem, — jak donosi dziennik — propozycji tej nie przyjął, motywując swą odmowę tem, że pragnie nadal walczyć w obronie katolicyzmu na Słowaczczyźnie.

Sprawa polskiego robotnika Jakubowskiego będzie ponownie rozpatrywana

na wniosek Ligi Obrony Praw Człowieka.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Według doniesień „B. Z. am Mittag”, na skutek memorjału niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, rząd meklenburski nakazał przeprowadzenie nowych dochodzeń w sprawie polskiego robotnika Jakubowskiego, który przed 4 laty został skazany na śmierć i stracony za rzekome morderstwo swego nieślubnego dziecka. Dziennik podkreśla, że obecne dochodzenia przeka-

zane zostały nie nadprokuratorowi Müllerowi, który w swoim czasie prowadził proces i wniósł o karę śmierci, lecz szefowi policji kryminalnej w Strelitz, radcy regencyjnemu Spendingowi. Nadprokurator Müller nawet w ostatnich czasach, po głosach prasy berlińskiej, domagających się wznowienia dochodzeń, oświadczał stale, iż co do winy Jakubowskiego nie było i nie może być żadnej wątpliwości.

Niezadowolenie ze Stresemanna

że nie umiał umocnić polityki niemieckiej.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Organ hr. Westharpa „Kreuz-Zeitung” zamieszczając dziś wstępny artykuł, zarzucając min. Stresemannowi, iż zaniedbał umocnienia polityki niemieckiej na terytorjach północno-wschodnich. Artykuł wysuwa jako największe zjawisko w obecnym układzie stosunków europejskich, że współpraca z Rosją sowiecką nie uniemożliwia związaniami Niemiec z mocarstwami zachodnimi, ani nawet tego związania nie osłabi. Z drugiej jednak strony ta współpraca Niemiec z Rosją nie przeszkadza Rosji sowieckiej starać się o dobre stosunki z Francją i Polską i dawać Niemcom niespodzianki w rodzaju

afery donieckiej. Jest to jeden z widocznych faktów, drugim w tym decydującym faktem dla sytuacji międzynarodowej Niemiec, że Anglja bynajmniej nie myśli obecnie o poparciu dążeń niemieckich do rewizji granic wschodnich a nawet przeciwnie opowiada się za Polską. W chwili obecnej oświadcza dziennik, musi Niemcom chodzić o to, ażeby przy rokowaniach handlowych z Polską udało się Niemcom otrzymać wystarczające gwarancje dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Musi to być warunkiem wstępnym wszelkich rokowań polsko-niemieckich.

Nowy incydent w okupowanej Nadrenji.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Cała prasa tutaj podaje obszernie depesze o nowym incydencie na okupowanym terenie Nadrenji, gdzie francuski urzędnik celny miał po kłótni z kolonistami niemieckimi zastrzelić dwóch z nich, poczem w swem mie-

szkaniu popełnił samobójstwo, podpalwszy przedtem dom. Szczególnie dzienniki prawicowe omawiają szczegółowo ten incydent w doniesieniach pod wielkimi nagłówkami: „Znowu dwóch Niemców zastrzelonych przez Francuzów”.

Zywiół niemiecki maleje w Prusach Wschod.

Brama wypadowa Niemiec na wschód staje się zmurszałą redutą

Berlin, 10. 4. (Pat.) „Pommerelsche Tagespost” zwraca uwagę na niebezpieczeństwo grożące Prusom Wschodnim wobec odplywu ludności rolniczej w okolice zachodnich Niemiec. Stosunkowo słabe zaludnienie w Prusach Wschodnich osłabia walkę ochronną żywiolu niemieckiego na wschodzie. Całe Niemcy zainteresowane są z punktu wi-

dzienia polityki narodowej tem, ażeby terytorja wschodnie nie utraciła żywotności i ażeby droga wypadu Niemiec na wschód nie stała się zmurszałą redutą, której obrońcy coraz bardziej drobnieją.

Dziennik żąda, ażeby z obecnej sytuacji wyciągnięto konsekwencje i wydano zakaz o emigracji z Prus Wschodnich.

Wycieczka rumuńska w Krakowie.

Kraków, 10. 4. (Pat.) W niedzielę w nocy przybyła tu ze Lwowa wycieczka rumuńska w liczbie 17 osób, w skład której wchodzi lekarze i profesorowie. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzenie Wieliczki i Zakopanego.

oblawy w dniu 18. 7. 27. r. Łaba i Zeleszkiewicz zostali skazani wyrokiem sądu doraźnego w dniu 25. 9. 27. r. na karę śmierci.

Banda przemytników pobiła strażnika.

i przekradła się na granicę niemiecką.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Prasa tutaj donosi za „Lycker Zeitung”, że w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek około 18 osób próbowało przekraść się z Polski przez granicę niemiecką pod przewodnictwem 4 przemytników. Przekraczający się natchnili na polski posterunek graniczny, który dał do nich wystrzał alarmujący. Strażnik został jednak rozbrojony i pobity, poczem przekradający się nieznanymi osobno zdołali przejść na terytorjum niemieckie.

Niemiecki minister finansów na posłuchaniu u Ojca św.

Berlin, 10. 4. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Rzymu, że min. niemiecki finansów Keller przyjęty był w sobotę wieczorem przez Ojca św. na półgodzinnej audjencji, poczem odwiedził sekretarza stanu kard. Caspariego.

Wybory w Ameryce.

Bomby i uprowadzenia wybitnych polityków na porządku dziennym.

Chicago, 10. 4. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się w Chicago wybory elektów na gubernatorów stanu. Kandydatami na stanowisko gubernatorów są dotychczasowy gubernator Small, republikanin, oraz senator Doneen. Prawie cała policja miejscowa wraz z tysiącami ochotników strzeża urn wyborczych. Policja kontroluje ulice miasta w samochodach, celem przeszkodzenia rzucaniu bomb itp. ekscesów. Wczesnym rankiem policja została zawiadomiona o zniknięciu pewnego znakomitego miejscowego polityka. Towarzysze przypuszczają, iż został on porwany, aby nie mógł brać udziału w akcji wyborczej. Również inny miejscowy wybitny polityk został przez kilku uzbrojonych osobników uprowadzony.

Ostatni członek bandy Łaby

został ujęty z karabinem w rękę.

Brześć, 10. 4. (Pat.) Dnia 6 bm. w powiecie łunińskim ujęty został bandyta Antoni Oreszko vel Oreszkiewicz, ostatni członek bandy Piotra Łaby, który dnia 9. 7. 27. roku — w towarzystwie trzech innych bandytów, zbiegł z więzienia w Pińsku. Oreszkę ujęto z karabinem w rękę. Pozostali członkowie tej bandy, z wyjątkiem Łaby i Zeleszkiewicza, zabici zostali przez policję podczas

Lekarz obłąkanych.

217 (Ciąg dalszy.)

— Przeczucia i sny nic nie znaczą, to dowód gorączki tylko — wtrącił Fabrycjusz.

— To jeszcze nie wszystko — powiedziała młoda dziewczyna — utrzymuję, że Pan Bóg udziela czasami tym, co rozum utracili, daru jasnowidzenia. Matka właśnie, podczas jednego ze swych ataków, miała okropne widzenie. Gdy je przypominam sobie, krew mi się ścina w żyłach. Zdawało jej się, że widzi w nocy na pełnym morzu okręt miotany burzą, i że przy świetle błyskawicy dostrzegła jakiegoś młodzieńca, mordującego mojego ojca.

Fabrycjusz, pomimo, że potrafił panować nad sobą, zadrżał na całym ciele, aż mu zęby zadzwoniły.

— Nie prawda, kuzynie, że to okropne? — rzekła Edma. — Widzisz, że ty nawet pobladłeś.

— Tak, bo to przerażające i nie dziwię się, że podobne halucynacje ciotki wywarły na ciebie głębokie wrażenie. Ale możesz być uspokojoną, nie potrzebujesz myśleć o niczem, jak tylko o swoim zdrowiu. Niechże wuj, skoro

powróci, zastanie cię z twarzą różową... uśmiechniętą.

— Badź pewny, że będę bardzo się starała o to.

— Czy masz ochotę powrócić do Neuilly?

— O, nie! nie! — odrzekła żywo młoda dziewczyna, rzucając na Grzegorza długie spojrzeńce. — Aż do powrotu mojego ojca pozostanę tutaj... w tym domu... Gdzież mogłoby mi być lepiej, jak tutaj, obok matki... przy przyjaciółce... i przy moim doktorze?...

Paula się wtrąciła.

— Edma ma rację, kochany Fabrycjuszu, nie można jej zabierać...

— Niechże tak będzie, skoro sobie tego życzyście!...

— Zatem pozostaje — powiedziała panna Delariviere, — a ty będziesz nas jaknajczęściej odwiedzał, mnie i Paulę...

— Co dzień! — wykrzyknął Fabrycjusz z zapalem.

— Dziękuję, kuzynie... Dziękuję za Paulę i za siebie.

— Kochana Edmo — powiedział Grzegorz — teraz musimy cię opuścić...

— Już?!

— Tak... Potrzebujesz wypoczynku... Pozostawimy cię samą, a pójdziemy o swoim zdrowiu. Niechże wuj, skoro

— A więc do widzenia, panie Grzegorzu... do widzenia kuzynie!...

— Do widzenia, kuzyneczko!...

Paula i dwaj panowie przeszli do mieszkania Joanny, które — jak wiemy — znajdowało się na tem samym piętrze.

Fabrycjusz był trochę zdziwiony, że warjotka opuściła swoją celę, ale nie okazał tego po sobie. Pani Delariviere była spokojną. Wpatrzyła się martwym wzrokiem w przybyłych, a ująwszy ręce panny Baltus, do ust jej przycisnęła. Fabrycjusz znalazł, że Joanna bardzo się zmieniła od dnia, kiedy ją widział. Policzki mniej były zapadłe i nie tak blade; sińce pod oczami również się zmniejszyły; nie wykrzywiła się już tak kureczowo, jak przedtem. Widocznie chora była na drodze do zupełnego wyleczenia.

— Co robił do licha ten Rittner!... — pomyślał Fabrycjusz. — Toż głównie z panią trzeba się załatwić było. Dlaczego nie a nie nie zrobił?

— Jak tylko objąłem dom zdrowia, przeniósłem zaraz panią Delariviere do tego pokoju... — odezwał się Grzegorz, — bardzo jej się tu podoba, a bliższa obecność córki bardzo ważną jest dla niej...

— Nie zamkasz jej pan?

— Nigdy. Warjacja tej biednej kobiety stała się obecnie łagodną... melancholiczną...

— Przyjmij moje powinszowanie kochany doktorze... — rzekł Fabrycjusz... — Dużo już zrobiłeś dobrego! nie wątpię, że w krótkim czasie dojdiesz do najlepszych rezultatów...

— Mam nadzieję — odrzekł młody doktor — i zdaje mi się, że nie będę potrzebował zbyt długo oczekiwać, jeżeli powiesz mi się stanowcza próba na którą ogromnie rachuję.

Fabrycjusz chciał zapytać, co to miała być za próba, ale brakło na to czasu.

Grzegorz potrzebował odwiedzić kilka jeszcze swoich pacjentek, których stan zajmował go bardzo. To też wyszedł z pokoju Joanny, pozostawiając Fabrycjusza i Paulę w ogrodzie, sam zaś pospieszył do chorych. Fabrycjusz rozmyślał sobie.

— Głupota, albo zła wola Rittnera, wszystko popsuła! Niebezpieczeństwo zagraża mi dziś tylko ze strony Pauli i Joanny... Nie wolno, aby pierwsza prowadziła dalej swoje poszukiwania... niewolno, aby druga rozum odzyskała. Co tu robić, aby ten cel podwójny osiągnąć?... Posiąść jedną a usunąć drugą.

Spółeczeństwo, Sejm i Rząd.

Echa ostatnich dni.

Po dwóch prawie latach pozytywnej i twórczej pracy Rządu Marszałka Piłsudskiego obie Izby parlamentarne rozpoczęły swą pracę w warunkach daleko korzystniejszych, aniżeli w r. 1919 i 1922.

Wzrost powagi Polski zagranicą, konsolidacja stosunków wewnętrznych, pomyślna konjunktura gospodarcza, zmniejszenie się bezrobocia, dopływ kapitałów zagranicznych, zrównoważenie budżetu, ustabilizowanie waluty, osłabienie rozwielmożonego partyjniactwa, atmosfera poważnej pracy państwowej, podtrzymywana wciąż coraz to nowymi sukcesami polityki zagranicznej rządu obecnego — oto warunki, w jakich powołane do życia nowe izby ustawodawcze rozpoczęły swą pracę.

Zaden z polskich Sejmów nie podejmował swego dzieła budowy zrębów państwowych naszej Ojczyzny w okresie tak pomyślnego rozwoju Polski, jak Sejm obecny.

Za czasów przedrozbiorowych nylnie pojęta „złota wolność” i w niwecz obracające każdą myśl reformy państwowej nieszcześnie „liberum veto” nie pozwały naszym Sejmom dokonać uzdrowienia stosunków społecznych i państwowych w ówczesnej Polsce.

Jak żernicy w oku strzegła tych swoich przywilejów i rzekomych dobrodziejstw sama szlachta, nie przewidując, że potem wrogię państwa ościenne nie dozwolą odjąć tej kuli u nogi żadnemu Sejmowi.

„W odrodzonej Polsce pierwszy Sejm zaczął obrady wtedy, gdy losy naszego Państwa były jszcze bardzo niepewne, gdy o mury gmachu Sejmowego odbijały się hasła wojny o nasze granice. Drugi Sejm powstał w chwili niepokoju o stan skarbu Państwa, t. j. w chwili, kiedy coraz czarniejsze chmury zbierały się nad naszym życiem gospodarczym.

Pierwszy Sejm obradował podczas wojny, drugi rozpoczął swą działalność, gdy nasze prace doprowadzone były w zarodku. Dziś bardzo znacznie i skutecznie prace tępsunięte zostały naprzód. Przez ogólną opinię zostały należycie ocenione ku utrwaleniu i umocnieniu dzieła powszechnego pokoju.”

Tak oto określa Pan Prezydent Rzeczypospolitej w swem orędziu do opłóws okoliczności, w których trzeci Sejm zebrał się w stolicy.

Zdawałoby się, że dawne nałogi partyjne, zaciemniające w ogólnym rozgwarze interesów poszczególne stronnictw istotne potrzeby całego państwa, znikną już teraz z powierzchni życia naszych izb ustawodawczych. Stało się jednak inaczej. Premier Rządu obecnego, Marszałek Piłsudski, zakomunikował grupie zbliżonych sobie posłów i senatorów, na długo przed rozpoczęciem obrad sejmowych, iż w interesie państwa trzeba, aby Sejm obecny wszedł nad róg ścisłej, harmonijnej współpracy z rządem.

Tylko ten ważki cel skłaniał Marszałka do zrezygnowania ze współpracy swego zastępcy w kierowaniu nawą państwową i wysunięcia kandydatury p. wice-premjera Bartla na stanowiski marszałka Sejmu.

Stronnictwa polityczne z lewa i prawa starały się wprowadzić do nowego Sejmu te same nałogi przetargów wzajemnych, ale zaskoczone rozumną postawą rządu, jak również taktyką Bloku Bezpartyjnego,

który odmówił wszelkich pertraktacji i zabiegów w celu pozyskania głosów partyjników przy wyborze marszałka Sejmu, zademonstrowały swoje opozycyjne stanowisko względem Rządu.

Inauguracyjne posiedzenie Sejmu wykazało, iż czynniki antypaństwowe będą starały się zakłócić i zniszczyć atmosferę poważnej pracy parlamentarnej. Następne posiedzenia izby sejmowej potwierdziły całkowicie to mniemanie. Ta sama lewica, która wyraziła swe oburzenie z powodu usunięcia przez Szefa Rządu awanturniczych posłów komunistycznych z sali sejmowej, uśmierzała potem w sposób wielce energiczny tychże samych płatnych Rosji bolszewickiej agentów.

Energiczna i zdecydowana postawa marszałka Sejmu, Ignacego Daszyńskiego, pozwała mniemać, iż wytrawny ten i zasłużony dla Niepodległości Polski parlamentarzysta będzie chciał w myśl swego oświadczenia doprowadzić do „harmonijnej współpracy rządu z Sejmem, współpracy lojalnej, posuniętej do jaknajdalszych granic”.

Obrady nad projektem budżetowym i ustawą inwestycyjną uwydatniły w całej pełni, jak konieczna jest obecność w Sejmie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Posłowie jedyńki będą za wszelką cenę dążyli w dalszym ciągu do stworzenia warunków, sprzyjających współpracy władzy ustawodawczej i wykonawczej w państwie. Ale atmosferę tej pracy twórczej i rzeczowej trzeba wytworzyć w samym społeczeństwie. Musi ono w silnej, zdecydowanej ale spokojnej postawie unaoecznić politykom sejmowym, że rząd Marszałka Piłsudskiego ma ze strony tego społeczeństwa całkowite i silne poparcie.

Z tem przeświadczeniem idąc do Sejmu, Rząd Marszałka Piłsudskiego będzie stał twardo przy sztandarze, na którym dewiza „Salus Rei Publicae suprema lex esto” — dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem — kieruje wszystkimi tego rządu poczynaniami.

Wytworzenie tej atmosfery zaufania, tych nieodzownych warunków pracy pokojowej a twórczej, zależy w wielkiej mierze od postawy mieszczaństwa polskiego.

Wiadomo powszechnie, jak olbrzymie zasługi położył Stan Średni dla podniesienia całokształtu gospodarki państwowej. Faktem jest, że nie kto inny, jeno te szare masy mieszczaństwa, rzemiosło, kupiectwo, drobny przemysł i wolne zawody — przyczyniły się w sposób wydatny przez cierpliwe ponoszenie olbrzymich a nadmiernych cze-

Likwidacja zjazdu Komunistycznego.

Pod firmą wolnomysłcieli zjechali się w Łodzi działacze bolszewicy. — 56 delegatów powędrowało do więzienia.

W lokalu Związku handlowców w Łodzi przy ul. Kościuszki nr. 21 zapowiedziany był pomimo świąt dwudniowy zjazd stowarzyszeń wolnomysłcieli. Zjazd miał wczoraj rozpocząć obrady.

Władze bezpieczeństwa ustaliły, że pod płaszczykiem wolnomysłcieli usiłowali odbyć zjazd komuniści.

W chwili, gdy zjazd się rozpoczął, na salę wkroczył silny oddział policji z karabinami.

Przeprowadzona rewizja wśród uczestników zebrania wykazała, że or-

sto ciężarów państwowych do zrównoważenia budżetu, do zmniejszenia się bezrobocia, do ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej w kraju.

Z drugiej zaś strony faktem jest również niezaprzeczonem, że tylko olbrzymie poparcie mieszczaństwa polskiego, Bezpartyjnemu Blokowi udzielone przy ostatnich wyborach, sprawiło, że stały się one wielkim aktem zaufania Narodu dla dziejowych zasług pierwszego Marszałka Polski. Zjednoczenie Stanu Średniego z wyborów tych wyszło nie nazbyt obronną ręką, gdyż stosunkowo niewielką przeprowadził ilość swych przedstawicieli do izb ustawodawczych, mimo to jednak kilkunastu posłów Stanu Średniego w Bloku Jedyńki bronić będzie interesów mieszczaństwa polskiego.

Nakazem zaś chwili obecnej jest udzielać jaknajwydatniejszego poparcia Rządowi Marszałka Piłsudskiego, który obdarzony oficjalnem zaufaniem Sejmu i Senatu, przez uchwalenie projektem budżetowego i ustawy inwestycyjnej, musi zaufanie to odczuć i ze strony samego społeczeństwa. Stanie się ono tym bodźcem do usilnej pracy państwowej, który zdolny jest podwoić i potroić niemal wysiłki rządu obecnego. To też przy wszelkich okazjach należy sprawy te odpowiednio oświeć i wyjaśnić, tak aby hasło „Naród z Rządem — Rząd z narodem” mogło być w czyn, wcielone dla dobra Polski i jej przyszłych pokoleń.

Rada
Zjednoczenia Stanu Średniego
w Warszawie.

Calonder znów pod dyktatem Niemców.

Nagle odroczenie Komisji arbitrażowej w Wiedniu.

Katowice, 10. 4. Na dzień 10 bm. naznaczone było w Wiedniu posiedzenie komisji arbitrażowej pod przewodnictwem Calondera i przy współudziale reprezentantów rządu polskiego, profesora uniwersytetu poznańskiego Stelmachowskiego, dr. Grubera i dr. Dąbzyka, oraz reprezentantów rządu niemieckiego.

Komisja rozpatrzyć miała skargę 10 niemieckich Tow. ubezpiecze-

niowych, działających dawniej na Górnym Śląsku przeciw Polsce o rzekome pozbawienie ich nabytych praw.

W ostatniej chwili Calonder odwołał ustalony już termin bez podania bliższych motywów.

Słychać, iż odwołanie nastąpiło na prośbę delegacji niemieckiej, która nie przygotowała dostatecznych materiałów.

Nabożeństwa wielkanocne bez księży

w Meksyku — Kraju nowoczesnego Nerona.

Meksyk, 10. 4. Obawiając się aresztowania przez siepaczy krwiożerczego prezydenta Meksyku Callesa, duchowieństwo katolickie podczas świąt wielkanocnych nie brało

udziału w uroczystościach kościelnych. Wszystkie kościoły jednakże wypełnione były po brzegi przez ludność, która sama odprawiała modły.

Order Grobu Świętego

na piersiach włoskiego następcy tronu.

Jerozolima, 10. 4. Przybyły tu włoski następca tronu był obecny na mszy, odprawionej przed ołtarzem przy Grobie Świętym.

Patryjarcha obrzadku łacińskiego wręczył mu odznaki i dyplom kawalera orderu wojskowego Grobu Świętego.

Operacja Króla Afganistanu w Berlinie.

Po operacji odjazd do Warszawy.

Berlin, 10. 4. Przybyły tu król Afganistanu Amanullah z małżonką i świtą, zabawi w Berlinie kilka dni celem poddania się operacji migdałów, poczem wyjedzie do Warszawy.

Bruksela, 10. 4. (Pat.) Zubkow odjechał wczoraj z Ver Viers do Luksemburga.

7 Księża polskich w lochach czerezwyczałki

do wymiany za białoruskich Hromadowców.

Ryga, 10. 4. Donoszą z Moskwy, iż przed kilku dniami władze sowieckie G.P.U. dokonały aresztowania kilkunastu Polaków, a w tej liczbie 7-miu księży, pod zarzutem utrzymywania kontaktu z wywiadem polskim.

Ten krok G. P. U. obliczony jest na utworzenie kontyngentu aresztowanych Polaków, celem ewentualnej wymiany ich za skazanych hromadowców.

Nieszczęśliwe miasto włoskie

prześladowane przez los.

Przed niedawnym czasem telegramy doniosły, iż miasto Messyna na Sycylii zostało znowu nawiedzone trzęsieniem ziemi. Katastrofa tym razem nie przybrała takich rozmiarów, jak w r. 1908, kiedy na skutek wstrząsu ziemi, miasto zostało prawie zupełnie zniszczone. Wogóle nad miastem tem wisi jakieś fatum. Od wielu wieków epidemie, zarazy i trzęsienia ziemi nawiedzają to nieszczęśliwe miasto, położone tak uroczo wśród pomarańczowych gajów.

W 1740 roku — 40.000 osób zmarło w Messynie na dżumę. W 1783 trzęsienie ziemi sprawiło straszliwe zniszczenie w Messynie.

W r. 1848 miasto zostało zbombardowane. W r. 1854 cholera pochłonięła 16.000 ofiar w Messynie. W r. 1894 nowe trzęsienie ziemi. W r. 1908 Messyna została zniszczona przez trzęsienie ziemi.

Dnia 7 marca 1928 na szczęście nie spowodował większych nieszczęść, ale któż wie, co przyszłość może niedaleka kryje w swoim wyroku.

Zycie gospodarcze

Wiosna w Gdyni.

Do miejscowości, rosnących w Polsce najszybciej, należy bezwątpienia Gdynia i to zarówno jako port jak i jako miasto. Statystycznie przedstawiają się zmiany jak następuje:

| rok | statków | netto rej. tonn |
|------|---------|-----------------|
| 1924 | 27 | 14 352 |
| 1925 | 85 | 74 707 |
| 1926 | 298 | 204 757 |
| 1927 | 530 | 422 938 |

Z zestawienia powyższego widzimy regularny i nawet raptowny do pewnego stopnia wzrost portu gdynińskiego.

Niemal ten sam obraz otrzymujemy dla obrotu towarowego w postaci przywozu i wywozu. Tak otrzymujemy następujące dane (w tysiącach):

| rok | przywóz | wywóz |
|------|---------|---------|
| 1924 | 631 | 9 717 |
| 1925 | 1586 | 50 768 |
| 1926 | 179 | 413 826 |
| 1927 | 6702 | 889 439 |

Cyfry pow. są tak przejrzyste i znamienne, iż nie potrzeba do nich dodawać żadnych komentarzy. Nie możemy jednakże nie zwrócić na to uwagi, że zaraz od samego początku uwidatnia się jaskrawa rozpiętość między importem a eksportem na korzyść tego ostatniego, co sobie tłumaczyć należy brakiem dostatecznej organizacji importu, która dopiero powstanie a raczej powstać może po pewnym czasie i ostatecznym sformułowaniu naszej polityki portowo-morskiej. Jeszcze zawsze bowiem bardzo dużo a nawet za dużo towarów naszych idzie przez porty konkurencyjne, czemu nie należy się zresztą tak bardzo dziwić, ponieważ świadoma politykę morską prowadzimy dopiero od niedawnego czasu. Pozatem trudno jest z miejsca zastąpić organizację importową portów konkurencyjnych, mających swoją nieraz już wiekową tradycję i długoletnie doświadczenie.

Łącznie z konjunkturą rozwija się i drożyzna w porcie. Za skromny pokój płaci się do 200 zł. miesięcznie, mieszkanie o trzech pokojach kosztuje do 400 zł. miesięcznie. z tem, że komorne zapłacić należy zaraz za całe mieszkanie na cały rok z góry i pomimo to niema mieszkań niezajętych, przeciwnie, jest ich brak nawet dotkliwy. Znamienne jest ten fakt, że w nowobudującym się domie wydzierżawia się mieszkania zaraz po położeniu fundamentów. Właściciel mającego dopiero powstać domu przedkłada plan przyszłych mieszkań i z miejsca zgłaszają się amatorzy, płacąc komorne zaraz za jeden rok z góry. Temsamem dają budującemu poważne środki na przeprowadzenie swych planów budowlanych.

Gdynia przedstawia się z rozkością wiosny znów jak wielkie mrowisko, gdyż wszędzie buduje się intensywnie. Podczas gdy w okolicy Kamiennej Góry powstają poważnie wille, to w śródmieściu różnie większe i mniejsze gmachy, stosownie do przeznaczenia. M. in. powstaje niedaleko dworca pięciopiętrowy hotel.

Ceny gruntów pod budowę kształtują się stosownie do konjunktury. Za 1 metr kwadratowy w mieście samem płaci się około 100 złotych, na peryferji miasta od 20 do 30 złotych, które to grunta nawet bardziej droższą, aniżeli w mie-

ście samem. Aby zapobiec spekulacji gruntami w mieście, projektowane jest zaprowadzenie podatku na place niezabudowane.

Z masowych artykułów, które zaczynają przechodzić przez Gdynię, zanotować należy ostatnio drzewo. Cały szereg firm gdańskich utworzył w Gdyni swoją reprezentację na równi z różnymi pracującymi jedynie w Gdańsku przedsiębiorstwami okrętowymi.

Na uwagę zasługuje coraz większe transporty ryżu, przychodzące wprost z krajów produkujących, z pominięciem dotychczasowych pośredników holenderskich. Ostatnio zawinął do portu statek z 6500 tonn ryżu niewyluszczonego, wprost z Indyj, a dalszych takich transportów spodziewają się w najbliższym czasie.

Gmach Żegluga Państwowej, zartobliwie zwaną admiralicją handlową, wybudowany już jest do wysokości pierwszego piętra z bryl granitowych i zapowiada się wspaniale. Taksamo i Bank Polski buduje swoje własne pomieszczenie w stylu głównej siedziby w Warszawie. Powstaje kolonia rybacka, stacja meteorologiczna i dużo budynków prywatnych.

Rozpoczynający się niebawem

W trosce o dobre stosunki komunikacyjne na Pomorzu.

Dyrekcyjna Rada Kolejowa w Gdańsku w nowym składzie odbyła swe pierwsze posiedzenie 5 kwietnia br. przy licznych udziałach członków pod przewodnictwem wiceprezesa dyrekcji p. Okołowicza. Po zagajeniu posiedzenia i odebraniu przyrzeczenia od członków, na wniosek dr. Rzepeckiego wybrała Rada na członka Państwowej Rady Kolejowej ponownie p. Tadeusza Marchlewskiego, prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, a jako zastępcę inż. Alfreda Dziedziula, prezesa Związku Cegieli w obwodzie dolnej Wisły, zamieszkałego w Chełmnie, poczem upoważniono do podpisania protokołów zebrań Rady Kolejowej p. dyr. Kierskiego z Gdańska.

Na wniosek p. Skarżyńskiego uchwalila Rada wniosek o przebudowę przejazdu kolejowego na linii Subkowy-Narkowy, na którym to przejeździe ogromnie uczęszczanym (200 samochodów dziennie) rozbiły pociągi ostatnio 3 samochody.

Dyr. Wdziekoński postawił wniosek, aby ulgi kolejowe dla dzieci udzielane były według wzrostu a nie według wieku, wniosek ten jednakże nie przeszedł, poczem poruszył anormalny objaw, że polskie rozkłady jazdy kolejowej zawierają na stacji w Niemczech po niemiecku, podczas gdy Niemcy w swych rozkładach jazdy miejscowości w Polsce dalej wydają w brzmieniu niemieckim. Wyjaśnić w tej sprawie udzielił naczelnik Glass.

Starosta Dytkiewicz zwrócił uwagę, że służba kolejowa jeszcze dziś po 8 latach zupełnie niepotrzebnie informuje podróżnych po niemiecku na ich zapytania. W tej sprawie wyjaśnić udzielił wiceprezes Okołowicz.

Inż. Celichowski zaznaczył, że Państw. Rada Kolejowa niejednokrotnie pomija słuszne postulaty Pomorza i dlatego koniecznym jest, aby przedstawiciele ziem zachodnich starali się być w większym

Powrotna fala emigrantów polskich z Francji do Kraju.

Specjalne pociągi wiozą robotników z rodzinami do Ojczyzny

Paryż, 10. 4. Wobec wzmagającego się ruchu reemigracyjnego robotników polskich z Francji do kraju, przystapiono do organizowania specjalnych pociągów, przeznaczonych dla reemigrantów polskich.

Pierwszy z tych pociągów odszedł do Polski, wioząc blisko 300 osób, wśród których większość stanowią robotnicy z rodzinami. Sa tam również studenci oraz przedsta-

wiciele inteligencji pracującej.

Robotnikom polskim, którzy udali się na krótki czas do kraju z okazji świąt lub innych okoliczności, zapewniono objęcie napowrót opuszczonego czasowo stanowiska. Poszczególne kopalnie wyraziły zgodę na udzielenie im krótkich urlopów. a bezpłatny bilet powrotny otrzymują w biurze Tow. imigracyjnego w Mysłowicach.

sezon kąpielowy zapowiada się bardzo dobrze, przyczyni się jednak niewątpliwie do wzrostu cen.

Słowem, w Gdyni zapanowała wysoka konjunktura.

Po wiosennych Targach Praskich

Wyniki Targów Praskich, które trwały od 18—25 marca br., można uważać za dodatnie, bo chociaż w niektórych gałęziach przemysłu trwa jeszcze zastój, to jednak z dnia na dzień jest coraz lepiej.

Wspaniałymi wynikami mogą się poszczycić działy: tekstylny, maszyn, mebli, fortepianów, aparatów i przyborów foto- i kinotechnicznych.

Dział hotelarski i dział racjonalnego prowadzenia gospodarstwa do-

mowego zwracały powszechną uwagę zwiedzających, o czym świadczą skutecznie pokazane transakcje w tej dziedzinie.

Wielki popyt ze strony kupców krajowych był na wytwory szklane i ceramiczne. Nadzwyczaj gustownie przedstawiał się pawilon amerykański przez swoje urządzenie i przez swoją wyborową jakością eksponatów, jak maszyny do pisania, do liczenia itp. Taksamo okazał przedstawiał się dział artykułów sportowych.

Obecnie, po tak zadawalającym rezultacie wiosennych targów, przystapiono już do przygotowań na targi jesienne, na których będzie można dysponować obszerniejszym terenem i kilkoma nowymi budynkami.



Tak wygląda oryginalne opakowanie znanych tabletek Aspirin, środka uśmierzającego bóle. Wystrzeżcie się bezwartościowych naśladowców w innych opakowaniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Internat dla handlowców polskich w Gdańsku.

Jak się dowiadujemy, w Gdańsku powstać ma internat dla handlowców i uczni branzji spedytorskiej. Inicjatywa pochodzi od Państwowego Instytutu Eksportowego. Według obecnego stanu rzeczy, polskich sił fachowych jest bardzo mało, a w przyszłości byłoby prawdopodobnie jeszcze mniej. Część kosztów utrzymania poniesie Instytut Eksportowy, co niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania tego zawodu. Obecnie cała spedycja zarówno w Gdańsku jak i w Gdyni znajduje się w ręku obcych, jeżeli abstrahujemy od małych wyjątków. Luka, mająca być wypełniona, jest bardzo wielka, jeżeli się zważy, że przez te porty przechodzą miliony tonn towarów z Polski i do Polski i jak dotychczas niemal wyłącznie za pośrednictwem obcych. Nie należy również zapominać, że handel zamorski wymaga specjalistów, którzy mają być właśnie wychowani. Nawet istniejące firmy polskie, czy to w Gdańsku, czy też w Gdyni, zatrudniać muszą z braku sił polskich pracowników obcej narodowości. Stwierdzić wypada, że Państwowy Instytut Eksportowy obrał sobie bardzo aktualne zadanie.

kontakcie i brali udział tak w komisjach specjalnych jak i na plenum.

Na wniosek p. Marchlewskiego uchwalono domagać się, aby posiedzenia Dyrekcyjnej Rady Kolejowej odbywały się co najmniej raz na kwartał, poprzeć inicjatywę inż. Celichowskiego i dlatego upoważnić go do zwołania w Toruniu konferencji członków Państwowej Rady Kolejowej z Pomorza i Wielkopolski celem nakreślenia planu pracy. Imieniem członków Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Poznaniu solidaryzował się z nim dyr. Drazdzyński z Poznania, stawiając do dyspozycji członków Państwowej Rady lokal w Warszawie celem odbycia przedwstępnej konferencji przed każdym posiedzeniem Rady.

Inż. Dziedziul interpelował o zaprowadzeniu ręczników i mydła w pociągach pospiesznych poczynszy od 15 maja, na co otrzymał odpowiedź przychylną od przedstawiciela dyrekcji.

P. Nagórski postawił wniosek o zaprowadzenie zniżek kolejowych w niedzielę do miejscowości nadmorskich w sezonie, podobnie jak obowiązywały przed 1914 r., co uchwalono, a co jednakże nie może być obecnie zrealizowane wobec konieczności zmiany przepisów taryfy.

Pp. Skarżyński, Dziedziul i Nagórski przedstawili konieczność, aby ekspedycje kolejowe nie informowały mylnie, że wagony zamówione będą dostawione na drugi dzień, a tymczasem nie nadechodzą a zainteresowani zmuszeni są następnie opłacać placowe.

Na wniosek Rady dyrekcji wyda odpowiednie pouczenie ekspedycjom.

Dr. Rzepecki interpelował odnośnie realizacji postulatu poprawy połączeń kolejowych Działdowa i Grudziądza z Poznaniem a p. Mathey zgłosił wniosek do Państwowej Rady Kolejowej o obniżenie taryf kolejowych na węgiel i nawozy sztuczne.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienia winszujemy;

Dzisiaj: Środa, Leonowi.
Jutro: Czwartek, Juljuszowi.

Wschód słońca godz. 4 m. 48.
Zach. godz. 6 m. 26.

Wschód księżyca godz. 1 m. 46.
Zachód 8 m. 51.

— **MUZEUM** ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz. 12—2; w niedziele i święta od godz. 11—1.

— **BIBLIOTEKA** ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dni powszednie od godz. 5—7.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— **BIBLIOTEKA** ulica Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK** przy Lidzie Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta była w poniedziałek, środę i piątek od godz. 5—7.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2 do 4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU**. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godz. 16—18-tej, w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej 1, (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej, dla członków bezpłatnie.

— **PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.**: Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cośkolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, zarządzającym wycieczki w okolicy najbliższe i najdalsze zakatki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego“ — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Biblioteka P.T.K.)

Bal Akademicki.

Bal reprezentacyjny akademików pomorskich Akademickiego Koła Pomorskiego w Gdańsku, jaki się odbędzie w nadchodzącą sobotę w salach Tivoli, zapowiada się znakomicie. Oczekuje się przyjazdu akademików członków Kół Pomorskich w Poznaniu i w Warszawie. Komitet Wykonawczy czyni ostatnie przygotowania. Zaproszenia zostały już wysłane.

Śmierć znanego nacjonalisty niemieckiego.

W dniu wczorajszym zmarł nagle na udar serca znany w Grudziądzu księgarz niemiecki Arnold Kriedte. Zmarły należał do najpoważniejszych przedstawicieli nacjonalistów niemieckich na Pomorzu. Na terenie Grudziądza znany był on jako jeden z najruchliwszych organizatorów wszelkich imprez kulturalnych dla podtrzymania niemieczyny na Pomorzu.

Niedbalstwo rodziców może być przyczyną nieszczęścia.

(m) Ku wielkiej ucieście dzieci zawiątał do Grudziądza karuzel, który rozbił swe namioty przy ul. Starościńskiej. Codziennie też gromady dzieciaków biegają na Starościńską, by tylko przy dźwiękach katarynki móc bujać w powietrzu. Nikt przeciwko temu nie ma, ale pod adresem rodziców musimy skierować maleńkie ostrzeżenie: Nie należy dzieci, a zwłaszcza małych, puszczać samopas, gdyż o wypadek nie trudno. W dniu wczorajszym o mały włos stałby się karuzel przyczyną nieszczęśliwego wypadku. Jakiś mały dzieciak, widocznie pozostawiony bez opieki, wypadł z siedzenia i gdyby nie przytomność pewnego wojskowego, który zdołał dziecko w czas schwytać, byłoby na pewno doznało silnych obrażeń cielesnych, jeżeli nawet nie śmierci. Wypadek ten winien być przestroga dla rodziców, którzy niejednokrotnie tak lekkomyślnie puszczają dzieci samopas, nie troszcząc się o to, co się z niemi stać może.

Śniadanie wielkanocne u dziennikarzy.

W sobotę, dnia 7-go kwietnia b. r., o godzinie 3-ciej popołudniu, w górnych salach Wielkopalanek, odbyło się skromne śniadanie wielkanocne dziennikarzy grudziądzkich.

Oprócz gospodarzy zasiadli przy stole pp. prez. Włodek, gen. bryg. Rachmistruk, przew. Rady Miejskiej mec. Szychowski, kom. Klamut, kom. Dobrochlop i inni. Z bratnich zawodów zjawili się pp. dyr. Czarnecki, Tański, Opaliński, kpt. Dulin i wielu innych.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił kolejno pp. red. nac. „Gońca Nadwiślańskiego“ Zagierski, prezydent Włodek i red. Łydko.

W niezmiernie miłym i swobodnym nastroju, przy zakąskach, barszczyku i innych dobrych specjalach, powstańców hojnie przez p. Przybyłowi-cza, spędzili wszyscy kilka godzin na ożywionej pogawędce.

Świąteczne „jajka“ względnie „opłatki“ dziennikarzy grudziądzkich zaczynają coraz trwalej ustalać swoją tradycję.

Wycieczka do Radzyna.

Dnia 9 kwietnia br. o godz. 7-mej rano Polskie Koło Krajoznawcze przy Szkole Handlowej urządziło wycieczkę do Radzyna i okolicy, która potrwała do godz. 1-szej w nocy. Cel wycieczki był krajoznawczy. Stawiło się kilkunastu członków.

Zaznaczyć należy, że Polskie Koło Krajoznawcze przy Szkole Handlowej powstało w marcu b. r., dzięki usilnym staraniom p. kpt. Bindera i objęło prawie wszystkich słuchaczy. Zapis nowych członków odbywa się codzienniejak i pomorskie przyjęło z nieklamana

Zaczątek floty rybackiej.

Gdynia, 10. 4. W najbliższym czasie w porcie rozpocznie się budowa szop i składnie dla ryb morskich. Równocześnie uruchomiony będzie przy pomocy kapitału angielskiego statek rybacki dla dalekiego rybolóstwa morskiego, który stanowić ma zaczątek floty rybackiej.

prócz niedziel i świąt, od godz. 2-giej do 3-ciej w mieszkaniu prywatnym prezesa Józefa Blachina, przy ul. Nadgórnej 22.

Nowe oblicze więzienia.

Na kilka dni przed świętami znikły wszystkie krzewy i drzewa, okalające szalenie mur Domu Karnego od ul. Wybickiego. Prace te przeprowadzało wojsko, ponieważ plac przed Domem Karnym należy do niego.

Od dziś już Dom Karny stoi nieocieniony, jasny, wyraźny, kryjąc w swych posępnych murach sprawiedliwe wyroki prawa.

W najbliższych dniach w miejsce dawnych dzikich krzewów pojawiają się kwiaty i ładne klomby.

Zawody Olympji z Gedania.

Świąteczne zawody piłki nożnej pomiędzy Olympją i Gedanią zakończyły się w pierwszym dniu wynikiem 3:3 (1:2), zaś w drugim dniu zwyciężyła Gedania w stosunku 4:2 (1:2). Przed końcem zawodów w drugim dniu zdarzył się dość przykry wypadek, wywołany przez gracza Gedania (kapitana drużyny), który za ustawiczne krzykliwe zwracanie uwagi sędziemu, został przez tegoż po trzykrotnym upomnieniu słusznie wydalony z boiska, na co Gedania zaprotestowała w sposób wielce niesportowy, grożąc zejściem z boiska, o ile decyzja ta nie będzie cofnięta. Pomimo interwencji kierownictwa Olympji, Gedania nie zgodziła się na dokończenie gry, mając już wypłacony zwrot kosztów podróży, a więc tem samym nie do stracenia. Wobec powyższego odgwiżdżając sędzia zawodowy z 4-minutowym skróceniem. Sędziował p. Cichaczewski.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Baczność** członkowie chóru męskiego „Echo“. Niniejszem zawiada-

mia się, iż następną lekcję śpiewu odbędzie się dnia 12-go b. m. o godz. 8-ej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem“. O liczne przybycie prosi Zarząd.

(rt) **Baczność** Chrześ. Związki Zawodowe! W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 6.30 wiecz. w Domu Towarzystw. odbędzie się wielkie zebranie Ch. Z. Z. Grudziądza i okolicy, na które wszystkich członków i sympatyków Ch. Z. Z. jak najuprzejmiej zapraszamy. Z referatem przybędą b. poseł E. Bigoński i sekretarz zarządu Ch. Z. Z. z Bydgoszczy Stróżyński. Na porządku dziennym między innymi sprawy zarobkowe i organizacyjne. O liczny udział prosi Zarząd.

Od 10. do 20. 4. rb.

udziela na

papier listowy

w teczkach, blokach i pudełkach

20% rabatu

Stanisław Całbecki

Skład materiałów pismicznych i przyborów szkolnych

GRUDZIĄDZ - 3-go Maja 23.

Nie popieraj polskim groszem obcych.

TORUŃ.

P. Wojewoda Młodzianowski i P. General Berbecki honorowymi członkami T. K. S.

Na ostatnim walnym zebraniu T. K. S. na wniosek prezesa inż. Wyrobisza uchwalono jednogłośnie w uznaniu okazji wydatnej pomocy, nadanie p. Wojewodzie K. Młodzianowskiemu i p. Generalowi L. Berbeckiemu godności honorowych prezesów Klubu.

Ks. Biskup Okoniewski przybędzie na Boże Ciało do Torunia.

Ks. Biskup Okoniewski, przyrzeczenie, złożone w roku ubiegłym co do celebrowania rok rocznie uroczystej procesji Bożego Ciała w Toruniu, wprowadza w urzeczywistnienie i tradycję.

Jak się bowiem dowiadujemy, ks. Biskup w roku bieżącym przybędzie przed świętem Bożego Ciała do Torunia, gdzie poprowadzi uroczystą procesję. Ks. Biskup Okoniewski zamieszka w apartamentach Pałacu Biskupiego przy ul. Żeglarskiej, które będą na ten czas oddane do Jego dyspozycji przez wojskowość.

Po procesji tego dnia uda się następnie ks. Biskup samochodem w otoczeniu kleru do Chełmży, gdzie dokonana poświęcenia kaplicy, wzniesionej na wzgórzu nad jeziorem, a wzniesionej na cześć poległych w wojnie światowej.

P. Starosta Krajowy Dr. Wybicki powrócił do zdrowia.

Zarówno społeczeństwo toruńskie jak i pomorskie przyjęło z nieklamana

radością wiadomość o powrocie do zdrowia p. Starosty Krajowego Dr. Wybickiego, który przed kilku miesiącami podczas pobytu w Warszawie uległ fatalnemu wypadkowi złamania ręki. P. Starosta Dr. Wybicki czuje się już zupełnie zdrow i w tych dniach objął już urzędowanie.

P. Antezak nie przyjmie wyboru na wiceprezydenta miasta.

Przed niespełna dwoma tygodniami Rada Miejska m. Torunia na swoim posiedzeniu dokonała wyboru p. Antezaka na stanowisko wiceprezydenta miasta.

Obecnie — jak się dowiadujemy — p. Antezak oświadczył, że wyboru tego nie przyjmie, zatrzymując nadal godność przewodniczącego Rady Miejskiej.

Urzędowego zawiadomienia o wyborze p. Antezak w myśl obowiązujących przepisów prawnych, do czego jest obowiązany p. prezydent miasta, do dziś dnia nie otrzymał. Również p. prezydent Bolt oficjalnie do dziś dnia nie zapytał p. Antezaka, czy wybór przyjmie.

Skoro p. prezydent Bolt uczyni za dość obowiązującym go przepisom — na co p. Antezak oczekuje — wtedy za jego pośrednictwem p. Antezak oficjalnie zawiadomi Radę Miejską, że wyboru stanowiska wiceprezydenta miasta nie przyjmuje.

I znowu sprawa obsadzenia stanowiska wiceprezydenta miasta Torunia, wlokąca się od lat dwóch, staje się ponownie aktualną.

Czy jednak i kiedy sprawa ta naprawdę (!?) będzie załatwiona, trudno przewidzieć. Zajęte przez p. prezydenta Bolta w tej sprawie stanowisko — jest jakieś... tajemnicze — a w najlepszym razie odlekające. Zakrawa to na „szopkę“ — której wobec ciągle ogłaszanych konkursów, żaden z poważnych kandydatów gotów już nie brać na serio!

Z wiosennej wystawy Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Na wiosenną wystawę obrazów w Tow. Sztuk Pięknych, o której otwar-

ciu już donosiliśmy, nadesłali jeszcze poza p. Alfredem Terleckim, szereg interesujących prac pp. Wiktor Aleksandrowicz — pejzaże górskie i morskie, Wojciech Durek — studja pastelowe, kompozycje i rzeźby, Fr. Gestwicki — kompozycje i autoportret, nadto z Krakowa nadeszły ciekawe prace p. Marji Ritterówny oraz pełna wdzięku studja główek p. T. Marwida. Interesujący dobór prac tegorocznej wystawy wiosennej uzupełniają liczne obrazy rozwieszane w salonie sprzedaży oraz zbiór grafiki artystów krakowskich. Wystawa otwarta we wtorki, czwartki, soboty i niedziele od godz. 11—4-tej popoł. Wstęp 50 gr., młodzież szkolna płaci połowę.

Święto sportowe Szkół Średnich miasta Torunia.

Święto sportowe Szkół Średnich m. Torunia odbędzie się w dniach 9 i 10

czerwca b. r. Program święta obejmuje: zawody huśców szkolnych, strzelanie ostre na 100 i 200 mtr. oraz ćwiczenia bojowe. Pokazowe lekcje gimnastyki, trójbój drużynowy dla chłopców starszych i młodszych, zawody jednostkowe dla dziewcząt i chłopców. Gry sportowe: piłka koszykowa, latająca, szczypiorniak, palant i piłka graniczna. W święcie sportowym wezmą udział następujące szkoły z Torunia: państw. gimnazjum męskie, państw. gimnazjum z niemieckim językiem wykładowym, miejskie gimnazjum żeńskie, państwowe seminarja żeńskie i męskie, szkoła handlowa, żeńska szkoła przemysłowa i państw. gimnazjum męskie w Chełmży.

W bieżącym roku szkolnym Kuratorium szkolne pomorskie nie zamierza urządzać Okręgowego Święta Sportowego, a jedynie lokalne.

Wiedeń zaczyna się bawić.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

Wiedeń, w kwietniu.

Uroczystości w Wiedniu. Każdy wie, co to oznacza. Jeżeli bowiem ktoś miał sposobność przebywania w Wiedniu podczas rozmaitych turniejów muzycznych i występów, ten tego nigdy nie zapomni.

Obecnie rozchodzą się znów na cały świat zaproszenia na uroczystości do Wiednia. W ramach roku Schubertowskiego, poświęconego pamięci genialnego kompozytora wiedeńskiego, osiągną uroczystości w Wiedniu i w Austrii Dolnej w dniach od 3—17 czerwca swój punkt kulminacyjny.

Wspaniała stolica, ze swymi pałacami barokowymi, prześlicznymi kościołami w stylu gotyckim, malowniczą okolicą, opasaną lasem, kąpielami nad Dunajem oraz wielkimi placami sportowymi, tworzyć będzie wdzięczne tło dla przygotowujących się obecnie uroczystości.

Prezydent republiki austriackiej otworzy przed sławnym budynkiem ratusza wiedeńskiego, w obecności starostów Wiednia i Austrii Dolnej uroczystości, których program przedstawia się następująco:

W operze państwowej, której „filharmonicy“ uznani zostali za najlepszych muzyków świata, odbędzie się pod osobistym kierownictwem Ryszarda Straussa premiera jego najnowszej opery p. t. „Egipska Helena“ z Marją Jeritza w roli tytułowej. Operę dyrygować będzie osobiście kompozytor.

Na prześlicznej scenie „Burggarten“, pod gołem niebem, który to ogród służył w czasach monarchji wyłącznie tylko do użytku dworu, odbywać się będą przedstawienia operowe oraz koncerty kompozytorów austriackich, jak również wieczory taneczne. Wystawiony tam zostanie także nieśmiertelny „Domek trzech dziewcząt“ Schuberta.

Najlepsze chóry wiedeńskie wystąpią z koncertami, z których jeden

odbędzie się na podwórzu „Burgu“ cesarskiego.

Wspaniały chór „Dreizehnlinden“ odśpiewa w turmie św. Szczepana mszę Es-dur Franciszka Schuberta oraz Missa Solemis Beethovena. Chór chłopców byłej kaplicy dworskiej wystąpi w sali reductowej Burgu z dwoma koncertami.

Wszystkie teatry przygotowują przedstawienia, na które złożą się sztuki autorów austriackich i zagranicznych. Oczywiście, że także i sławne operetki wiedeńskie będą miały dużo pola do popisu, jednocząc się z modnymi obecnie rewjami, w przebiegu których będzie mogła publiczność podziwiać wdzięk i urodę tancerek wiedeńskich.

W prastarym kościele św. Otmar w Mödlingu odśpiewana zostanie „Missa Solemis“ Beethovena. W teatrze pod gołym niebem ode-

dzie się przedstawienie wodewilu Schuberta „Bliźniacy“.

W Klosterneuburgu, którego kościół i zamek należą do najciekawszych zabytków Austrii, zostanie wystawione misterjum gotyckie.

Nie trzeba chyba dodawać, że także i sport został należycie w programie uwzględniony.

Austriackie „Derby“ (wielka nagroda Austrii) i innych 5 wyścigów we Freudenau, mających się odbyć w ramach międzynarodowego tygodnia wścigowego, dalej wyścigi konne w Krieau i w Badenie, jakoteż przez Poloklub zorganizowane gry na specjalnym boisku, przyciągną z pewnością wielbicieli sportu konnego.

Pozatem urządzi austriacki Klub Automobilowy w Schönbrunnie „Concours d'elegance“, później zaś zabawę na Kobenzlu. Wspaniały podwórzec zamku schönbrunnskiego

będzie znów widownią wielkiego raidu automobilowego.

Jednakże to nie wszystko. Program obejmuje bowiem zawody pływackie pod dewizą „Quer durch Wien“, międzynarodowa regata między Klosterneuburgiem a Nussdorfem, międzynarodowa regata na starym Dunaju, zabawę pływacką w „Dianabad“, turniej tenisowy Austrija—Niemcy, wyścigi rowerowe Wiedeń—Budapeszt ponad 250 kilometrów, wyścigi Wiedeń—Türnitz—Wiedeń, mistrzostwo kobiet i mężczyzn w pojedynku, bieg „Quer durch Wien“ wszystkich robotniczych związków sportowych, interesujące zawody w piłce nożnej, m. in. „Coup Europy środkowej“, zawody Belgja—Austrija, oraz Paryż—Wiedeń.

Uczestnicy uroczystości otrzymają bezpłatną wizę austrjacką oraz inne udogodnienia.

Nie zawsze pieniądz daje szczęście.

Tak twierdzą niektórzy bogacze.

Nie daje szczęścia pieniądz — sądzą widać ci bogacze, którzy zrzekli się wielkiego nieraz majątku i wycofywali się zupełnie z życia światowego, spędzając czas w zupełnym odosobnieniu. Nie każdemu widać majątek dał to, czego człowiek może od życia pragnąć.

W każdym razie nie tak dawno amerykańkanin Charles Yarland, który odziedziczył zgórą milion dolarów, nie chciał wcale przyjąć tych pieniędzy, tłumacząc, że czyni to dlatego, iż sam tych pieniędzy nie zarobił, a zresztą wcale ich nie potrzebuje.

Nie jest to wypadek odosobniony; przed kilku bowiem laty jeden z miliardierów amerykańskich, Vanderbilt, opuścił pałac i zamieszkał sam w skromnej chatce w górach Pensylwanji. Sam robi w domku tym porządki, sam

gotuje i pierze, piecze chleb, uprawia jarzyny, mówi zaś o sobie, że uciec przed zbytkiem i zabawami, jakie daje pieniądz, jest dlań najwyższym szczęściem.

Inny znów bogacz, syn milionera Alvarda, po wycofaniu się z życia, zamieszkał na maleńkiej wysepce skalistej w pobliżu wybrzeża w Connecticut. Opuścił on świat, w którym się urodził i już blisko trzydzieści lat zamieszkuje na owej wysepce, którą opuszcza na krótko wtedy tylko, gdy potrzebuje zarzucić sieci na ryby lub nałapać ptaków. Dzierżawa wyspy kosztuje go rocznie cztery dolary, które wpłaca tytułem podatku do kasy państwowej.

Niektórzy pamiętają jeszcze historję z pewnym bogaczem rosyjskim, który posiadał wielomilionowy majątek, umarł jednak w nędznej chacie. Uchodził on swego czasu za jednego z najbogatszych ludzi w Europie. Pieniądze nie dały mu szczęścia. Dziwak ten nosił jedno ubranie w ciągu 20 lat; było ono tak połatane i cerowane, że zatraciło nie tylko pierwotną barwę, lecz nawet i kształt. Bogacz ten umarł z głodu i zimna.

W Londynie pewien bardzo bogaty arystokrata mieszkał w piwniczej izbie, która opuszczał niezmiernie rzadko.

Francja miała również swego milionera, który nie chciał korzystać z majątku; mówiono też o nim swego czasu w całym kraju. Był to Paweł Colasson, który wycofał się z życia, gdy ulubiony jego siostrzeniec zginął tragicznie na balu kostjumowym.

Wypadek ten miał miejsce wskutek pożaru i tak dalece wstrząsnął nerwami Colassona, że cały swój olbrzymi majątek przeznaczony dla siostrzeńca, rozdał ubogim, sam zaś odsunął się od świata, żyjąc niemal w nędzy.

Colasson 27 lat spędził w jednym z pokojów swego pałacu, a jedyną osobą, którą miał w pobliżu, był bardzo już stary służący.

Kącik dla pań.

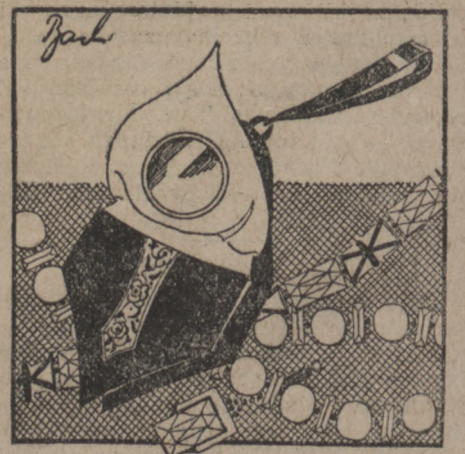


Elegancki strój popołudniowy.

Wszecławładna pani moda wprowadza obecnie dużo zmian, a mianowicie także, by suknie były bogato przyozdobione. Mimo to, tak w zeszłej, jak obecnie modzie jest podkreślenie smukłości najważniejszem. Podczas jednak gdy w roku ubiegłym suknie gładko



Bardzo eleganckie kokardki.



Najmodniejsza damska torebka.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Teatr Miejski

Dzisiaj w środę teatr nieczynny.
W czwartek świetna komedia Kie-
drzyńskiego: „Kobieta, wino, dancing”.
Oprócz divertissement baletowe, oraz
występy w nowym repertuarze pp. Za-
harkiewiczowej, Tańskiej, Kiślinzanki
Rymszy i innych. Obfity program li-
czyć może na pełne powodzenie. Po-
czątek o godz. 8-mej wieczorem. Abo-
nament ważny.

Kino „Apollo”

wyświetla od dziś wspaniały film p. t.:
„Szalona noc”, dramat z życia pary-
skiego. W głównej roli gwiazda filmo-
wa Huguette Duflos oraz prześliczny
film p. t.: „Król bokserów”, z życia
boksera-dżentelmena.

Kino „Orzeł”

Wyświetla w czasie świątecznym na-
prawdę piękny film, który wywiera na
każdym widzu niezatarte wrażenie, p. t.
„Cyrk Charlie Chaplina”, a w części
drugiej dramat p. t. „Mała Hari, tan-
cerka szpieg”.

Bródnica.

W nadchodzący piątek zespół arty-
stów Teatru Grudziądzkiego wystawi
pełną humoru rewję z występem bale-
tu Floveur i orkiestrą jazzbandową.

Toruń.

Teatr Pomorski

wystawi w środę dnia 11 bm o godz.
8-mej wieczorem operetkę w 3 aktach
Kesslera p. t. „Tancerka w masce”,
która to sztuka przyjmowana jest en-
tuzjastycznie przez wielbicieli lekkiej
muzyki. Udział biorą pp. Leonowicz,
Porębska, Zdzitowiecki, Balcerzak, Il-
cewicz. Jejdę i inni, oraz cały korpus
baletowy z siostrami Piecholownemi
na czele.

W czwartek wystawia teatr 3-akto-
wą komedię Caillaveta i Flursa p. tyt.
„Osiołkowi, w żłobie dano”.

Kino „Pan”

wyświetla największe arcydzieło świa-
ta genialnej reżyserji Cecila B. De
Mille'a p. t. „Król królów”.

Kino „Światowid”

wyświetla wielki dramat erotyczny p.
tyt.: „Czarna Venus”.

Kino „Corso”

wyświetla amerykański film p. t. „Tom
Mix, rycerz dzielnego zachodu”.

Z Kina Szkolnego.

Pragnąc udostępnić młodzieży szkol-
nej zobaczenie monumentalnego filmu
religijnego p. t. „Król królów”, uzy-
skało Kino Szkolne, dzięki życzliwie-
mu stanowisku Dyrekcji Kina „Pan”,
możność udawania się młodzieży do te-
goż Kina za biletami Kina Szkolnego,
na przedstawienia o godz. 5-tej popol.
Bilety w cenie 50 gr. są do nabycia
wyłącznie w kasie Kina „Pan” przy ul.
Mickiewicza codziennie już od godziny
4-tej popołudniu. Przeprowadza biletów
w szkołach nie będzie. Karty wol-
nego wstępu nieważne.

Ze srebrnego ekranu.

„CYRK CHAPLINA”

(Kino „Orzeł”).

Każdy nowy film Chaplina jest dla
świata filmowego — wydarzeniem. Na-
niebie filmowym wszystkie gwiazdy —
zarówno reżyserskie, jak aktorskie —
są „niestałe”. Świecą jakiś czas peł-
nym blaskiem i nagle zostają przy-
ćmione przez gwiazdy inne — czasem
jaśniejsze i większe, a czasem popro-
stu tylko — nowe. Jedynie Chaplin
trwa. Bo Chaplin, który jest twórcą
nowej formy obrazu filmowego, jest
jednak ciągle tylko jeden. Różne
„szkoły” komizmu filmowego czerpały
soki ze sztuki Chaplina, ale właści-
wych epigonów Charlie nie posiada.

W sztuce Chaplina niema nie z przy-
padkowości, jest w niej zawsze ta sa-
ma idea, przeprowadzona, powiedzia-

łabym z pewnym uporem — choć na
różnych terenach i z coraz to innej
strony: tragizm i śmieszność, spleta-
ne w jeden nierozdzielny węzeł. W „Cyr-
ku” Charlie znów jest biedakiem lek-
liwym, nieśmiałym, napozór niezdar-
nym — nędzarzem, który ma serce.
Czy to nie katastrofa? Czy człowiek
śmieszny może przeżywać dramat i
czy ten dramat może wzruszać? Oto
problem Chaplina. Tragizm i śmie-
szność to żywioł, w którym porusza się
z niesłychaną swobodą, wykazując
„czarno na białem”, jak wiele smutku
jest w rzeczach wesołych i wiele komi-
zmu — w dramatycznych.

Jeżeli oświadczyłem „Gorączkę
złota”, to nie dlatego, że „Cyrk” jest

gorszy, lecz dlatego, że teren cyrku
jest już tak zbanalizowany, jako we-
sola maska, pod którą kryje się smut-
ne oblicze, że na tym gruncie sama
idea Chaplina nie wypadła tak wyra-
źnie. Za to, jest tu okazja do po-
kazania tysiąca genialnych pomysłów,
z których każdy z osobna mógłby być
atrakcją całego obrazu. Np. labirynt
luster, pogoń i walka wśród nich, albo
Charlie, udający automat itd. itd. Je-
żeli Charlie potrafi nas z całego serca
ubawić, potrafi nas także z całego ser-
ca wzruszyć; to też prawie ze łzami
żegnamy jego mizerną figurkę, odda-
lającą się znowu gdzieś w świat, na
nowe przygody, tak śmieszne i tak
smutne.

Doniosłe znaczenie

największego teleskopu świata.

„Observer” donosi, że twórcy wiel-
kiego teleskopu z obserwatorium na
Mount Wilson, sporządzili już plany
budowy, oczywiście w Ameryce, naj-
większego teleskopu w świecie. Jego
zwierciadło będzie miało 25 stóp śred-
nicy, o wadze 160 ton i będzie mogło u-
chwycić 2 miliony więcej światła, niż
oko ludzkie.

Trudności budowy takiego narzędzia
będą oczywiście ogromne. Koszty okre-
ślają na 2 i pół miliona funtów. Bez-
wątpienia znajdują się pieniądze na to
przedsięwzięcie, lecz czas dopiero po-
każe, czy będzie można przewyciężyć
wszystkie trudności, związane z tą bu-
dową.

P. Frank Davson, uczony astronom,
twierdzi, że stoczałowy teleskop na gó-
rze Wilson tak się znakomicie przysłu-
żył astronomji, iż z łatwością będzie
można przekonać opinję o potrzebie
większego jeszcze teleskopu. Nie nale-
ży jednak przeceniać jego znaczenia i
możliwość zbadania, czy Mars jest za-
mieszkały, trzeba uważać za fantasty-
czną pogłoskę. Natomiast można się
spodziewać, że wiele szczegółów zostanie
dodanych do badań już przeprowadzo-
nych przez stoczałowy teleskop. Według

tego narzędzia, plany na księżycu do-
chodzą do wielkości katedry św. Pawła
w Londynie, a także można było do-
strzec na jego powierzchni linję szeroko-
ści Tamizy. Za pomocą wielkiego
teleskopu będzie można zbadać ze-
wnętrzne granice naszego wszechświa-
ta i ustalić dokładniej spiralne mgła-
wice, które — jak przypuszczają —
mają się za nim znajdować.

Najciekawsze z dnia.

Londyn, 10. 4. (Pał.) W dniu
wczorajszym przybył tu Henryk Ford
na 3-tygodniowy pobyt w Anglii.

Warszawa, 10. 4. (Pał.) Magi-
strat stol. m. Warszawy postanowił
wybudować nowy gmach szkoły miej-
skiej malarstwa i sztuki zdobniczej
przy ul. Wawelskiej. Koszta budowy
wynosić będą około pół miliona zł.

Białystok, 10. 4. (Pał.) Wczo-
rajszej nocy o godz. 1-szej runęła ścia-
na dwupiętrowego domu mieszkalnego
przy ul. Sosnowej. Pozostała część
budynku również grozi ruiną. Ofiar
w ludziach nie było.

Zdolni zastępcy

na maszyny wszelkiego rodzaju, centry,
fugi, narzędzia, instrumenty miernicze-
zegary i części zegarowe, lakiery, i far-
by, mogą znaleźć dobre pole działalno-
ści jako dodatkowe zajęcia. Oferty pod
„Zastępcą” do „PAR” BYDGOSZCZ,
Dworcowa 72.

VIRISAN dla mężczyzn.

Znakomity środek wzmacniający przy
przedczesnym osłabieniu — nieprze-
bitny w swym działaniu. Czerstwość i
siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12.50
Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan
i Ska, Gdańsk 453.

W tem tygodniu

placę wysokie ceny

z powodu wielkiego zapotrzebo-
wania za:

brilanty, złoto, srebro, platynę,
ohraczki, dew. ski, noże widelce, tyż-
ki całe i połamane, zegarki złote
i srebrne połamane na szmele, bi-
żuterje, monety niemieckie i rosyj-
skie, sztuczne zęby całe i połamane.
Pracownia jubilerska i zegarmistrz.

B. PAPIER GRUDZIĄDZ

Mickiewicza 21 i p. naprzeciw poczty

Inteligentna
14 letnia dziewcz.
do chłopca może się
zgłosić. Pollayowa,
Pl. 23 Stycznia 28.

Dziewczyna

do wszelkich prac do-
mowych, która umie
gotować może się
zgłosić. Stara 15 w
składzie.

Młody, dobrze wy-
uczony (118)

zegarmistrz

szuka posady. Łask.
zgi. do Krajnik, Nad-
górzna 4. I (u p. Ku-
czory.)

Robotnik

pracowity, powróciw-
szy z Niemiec, prosi
Panów Pracodawców o
jakiebaż zajęcia, mo-
że być i na wieś. Łask.
oferty do ońca Nadw.
pod nr. 130.

Zamiana.

Mieszkanie przy ul.
Tuszeńska Grobla
44, składające się z 3
pokojów, kuchni, poko-
iku dla służącej, łazienki,
z elektryczn. światłem i wszel-
kimi przynależno-
ściami, zamienię na
takie same lub 4 po-
kójowe z pp. Urzęd-
nikami, należącymi
do Stow. Urzęd. Budo-
wy Domów, a zamie-
szkującymi u wła-
ścicieli prywatnych.
Najchętniej w pobli-
żu Placu 23 Stycznia
lub ul. Strzeleckiej.
Zgłoszenia do „Goń-
ca Nadw.” pod F. F.

2-3 pokojowe

mieszk. z kuchnią,
poszuk. młode bez-
dzietne małżeństwo.
Czynsz za rok zgóry,
Zgłoszenia do Gońca
Nadw. pod nr. 75.

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią. Za-
rok z góry pl. czynsz.
Kamiński, Kwiatowa 8.
(125)

Pokój

umeblowany dla star-
szego Pana i bez od-
zaraz lub od 15 do wynaj-
ęcia. Forteczna 8a.
II ptr. pr. (122)

2 umebl. pok.

ew. z używ. kuchni za-
raz lub 15 do wynaj-
ęcia. Mickiewicza 21 II
ptr. pr. (115)

Umebl. pokój

z balkonem, z utrzy-
maniem od zaraz wy-
dzierżawie: Słowac-
kiego 4 I ptr. lewo (112)

Dobrze umebl. front.

pokój
od zaraz do wynajęcia
Toruńska 10 III ptr.
lewo. (104)

Umebl. pokój

do wynajęcia Plac
23 Stycznia 13 II p. pr.

Wydaje

smaczne obiady dla
pp. urzędników. Ko-
ściuszki 26 II. ptr. I.

Nowo otworzona

pracownia wszelkiej
garderoby damskiej i
dziecinnej — wykona-
nie solidne, ceny kon-
kurencyjne. M. Dalli-
ga, Sienkiewicza 8 I.

Poszukuje

posady do jakiego-
ś urzędu, umie-
jący pisać po polsku
i niemiecku. Oferty
do Adm. Gońca Nad-
wiśl. pod nr. 102.

Kamienic

gospodarstw
młynów
i wszelkich innych
objektów

Dzierżawy

mieszkań i sklepów
wszelkiego rodzaju
poszuk. i poleca stale

BR. OZGA

Grudziądz,
ulica Wybickiego 35.

Wózek

dziesięcy
na resorach, jak nowy,
okazyjnie na sprzed.
Droga Łakowa 13.
II ptr.

Jasirzbie - Zdrój

(Województ. Śląskie)
**Solanka Jodo
Bromowa.**

Najsińsza Radio-
czynna i polskich wód
Leczy skutecznie:
reumatyzm stawów i
mięśni, ischias, zapo-
alenie nerwów, choro-
by kobiece, dziecięce
(skrofuloza, krzywica)
choroby kości i skóry
stany wyczerpania
umysłowego i fizycz-
nego, nerwice, niedo-
krewność, artretyzm
(dna), katar drugo-
dechowych, choroby
serca.

Kaplele węglkowe,
solankowe, borowino-
we, hydro i elektro-
rapia (diatermia). —
Urządzenie nowocze-
sne, komfortowe, Wła-
żkach leż.-lnie.

Sezon od 1 maja do
1 listopada. Całodzienne
utrzymanie wraz
z pokojem od zł. 8,—
do 12.— Przejętne ko-
szy 4 tyg. utrzymania
i kuracji około 350 zł.

Dziennik koreert.
Kolej, poczta w miej-
scu. Komunikacja z
Katowice koleją i au-
tobusami. Wszelkich
informacji udziela:
Zarząd Kąpielowy.

W poniedziałek dnia 9 kwietnia rano o godzinie 5-tej zasnęła w Bogu po długich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzona sakramentami św. moia kochana żona, nasza dobra i troskliwa matka, siostra, ciocia, babcia, szwagierka i teściowa

5. p. Anna Brzeska
z domu **Małowska**
przeżywszy lat 67, O czym zaw adamią w cięż. smutku pograżeni
mąż i rodzina.
Ekspozta zwłok z kościoła katolice, ementarza odbędzie się
w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 4 po pol.

W sobotę, dnia 7 kwietnia
rb. zmarła po krótkich lecz cięż-
kich cierpieniach opatrzona sak-
ramentami świętymi nasza u-
kochana córeczka i siostra

ś. p. Gertruda
ukończywszy lat 16., o czym za-
wiadamy w ciężkim smutku
pograżona
rodzina **Kopycińskich.**
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia
11 bm. o godzinie 16-ej z domu żałoby
Droga Łakowa 41.

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje
od zaraz **Salon Fryz-
jerski „Porb”**, Bracka
7. (85. 86. 87)

Sumienny i trzeźwy
woźnica
poszukiwany od zaraz
Hoffmann i Ska., Ko-
szarowa 4. (4029)

Potrzebna zdolna che-
miczarka. Szewska 4.

Poszukuje
się od zaraz
ekspedjentki
do składu galate-
ryjno - perfumeryj-
nego tylko z branży.
Pollay, Plac 23 Sty-
cznia 28.

Jadzia Śtatkiewiczówna
Franciszek Fielawa
zareczeni
Grudziądz, Wielkanoc 1928 r.

Nowootworzona
Grudziądzka Fabryka Luster
i Szlifiernia Szkła
Grudziądz, ulica Kilińskiego
orzyjmuje zamówienia na roboty lustrza-
no - szlifiernie. :: Akuratne wykonanie.
Ceny konkurencyjne!

Do posylek silny
chłopiec
nie niżej 16 lat potrze-
bny zaraz. Zgłoszenia
od 5-6 po poł. „Ma-
zurka”.

Potrzebna do pliso-
wania
uczenica
zaraz płatna. Tu-
szewska Grobla 18.
Madame Marie.

Uczenica
do składu obuwia mo-
że się zgłosić. Wi-
lkiński, mistrz sto-
larski, Chelmińska 60.
nia 29.

Potrzebna
panienka
lub starsza osoba do
4-miesięcznego dzie-
cka, przychodnia bez
utrzymania, tylko pen-
sja. Zgłaszać: „Chic de
Paris”, Szewska 1.

Służąca
potrzebna do wszyst-
kiego i umięjąca goto-
wać. Szewska 4. (116)

Poszukuje
dziewczyny do dzie-
cka na popołudn. Bar-
łra, Grobłowa 22.

Kino APOLLO

Początek seansów punkt. o 6-ej i 8,20 w święta i niedziele o godzinie 4-tej

Dziś! Najwystawniejszy! Najbogatszy! Najpiękniejszy! Superszlager sezonu! Dziś!

SZALONA NOC

W roli głównej piękna HUGUETTE DUFLOS znana Królowa Paryża
W fantastycznych scenach baletowych wykonanych w słynnych kabaretach paryskich występuje 575 najpiękniejszych dziewcząt z całego świata. Wykonanie powyższego filmu pochłonęło legendarną sumę 3 milionów dolarów.
Jako druga część programu: Najpopularniejszy aktor Ameryki, męski RICHARD DIX w filmie z życia boksera-dżentelmena p. t.

KRÓL BOKSERÓW

Sceny z meczu bokserskiego są szczytem techniki filmowej. Szczyt napięcia! Niebywale ciekawa akcja.

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.



Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski
Dam. Raczkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Stwierdzono, iż liczni właściciele nieruchomości, wywożą śmieci, mierzwę i gruz budowlany na miejsca nie-
dozwolone.

Wobec tego podaje się do ogólnej wiadomości, iż wyżej wymienione odpadki wolno aż do odwołania, wywozić:

a) nad Wisłę, pomiędzy ul. 3 Maja i Bracką, na miejsca, na które wywożone będą śmieci przez tabór miejski;

b) na ul. Starościńska, naprzeciw nieruchomości p. Schimka, przy znajdującym się tamże ogrodzie owocowym.

Zaznacza się, iż na obydwóch miejscach znajdują się robotnicy miejscy, których wskazówkom należy się bezwzględnie podporządkować.

Niestosujący się do powyższego ogłoszenia będą surowo karani.

Grudziądz, dnia 10 kwietnia 1928 r.

Prezydent miasta

(-) Włodek. (3159)

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

Licytacja.

W czwartek, dnia 19 kwietnia 1928 r. o godz. 10-tej przed poł. w magazynie Urzędu Celnego na dworcu Toruń-Przedmieście, sprzedawane będą najwięcej dającym za gotówkę niewykupione przez adresatów następujące towary:

0,400 kg. cellofan — 44,1 kg. lampy lutownicze, wyroby z miedzi robione, wyroby z materii wojłkowej, wyroby ze szkła dla celów technicznych, wyroby z tkaniny bawełn. obrabiane, wyroby z gumy plastikowej miękkiej, 22,5 kg. zabawki dziecięce, 13,5 kg. nożyce ręczne rolnicze, 526 kg. wyroby porcelanowe, 0,230 kg. wyroby galanteryjne zwyczajne.

Powyższe towary są zabronione do przywozu, i sprzedaje się je pod warunkiem wywieżenia ich napowrót zagranicę przez nabywców.

Spis towarów, mających być wystawionych na licytację, znajduje się w Urzędzie do przejrzania.

W razie niesprzedania towarów w wyżej oznaczonym terminie, powtórna licytacja odbędzie się w dniu 2 maja br. bez osobnego zawiadomienia. (3118)

Urząd Celný, Dworzec Toruń-Przedm.

Ostrzenie brzytw, noży i maszynek do włosów, noży rzeźniczych itp. wyk. solidnie i tanio



„SANITARJA” Grudziądz, J. Wybickiego 25.
Wytwórnia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 12 kwietnia br. o godzinie 11-ej sprzedawac będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Kościuszki 7a:

6 obrazów w ramach, garnitur mebli koszykowych komode, zegar ścienny i wózek dziecięcy.

6004) Dobrzański komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 12 kwietnia br. o godzinie 14-ej sprzedawac będę za gotówkę więcej dającemu w Małym Tarpnie przy ul. Grudziądzkiej 58:(

kompletne urządzenie składowe, 50 kawałków mydła, 100 paczek cykory, 50 paczek kawy słodowej, koń i wóz na resorach do rozwoju chleba.

6005) Dobrzański komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 13 kwietnia rb. o godz. 3 popołudniu sprzedawac będę najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

4 warchlaki koło 1 otr. sztuka, 2 jallowice po 1 roku, 1 buhaj koło 10 otr., 1 maszyna szerokażutnia, 1 waga do bydła z ciężarkami, 1 tryjer, 1 landauer i 1 maszyna do sycia.

Miejsce sprzedaży Parteciny, powiat Grudziądz u p. Kowalskiego. (6003)

Jaranowski komornik sądowy.

| | | |
|--|---|----------------|
| Rok zał. 1901. | BACZNOŚĆ. | Rok zał. 1901. |
| Fotografie paszportowe na poczekaniu. Portrety jakoteż powiększenia z małych i starych fotografii wykonuje | | |
| Zakład fotografii artyst. JANA DESONKA GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 6. | | |
| Rok zał. 1901. | Wykon. się także amatorskie prace fotogr. | Rok zał. 1901. |

PIEGI



żółte plamy, opaleni-
znię, usuwa pod gwa-
rancją aptekarza Jana
Gadebuscha „Axela” krem od
piegów pół słoika
2,50 zł. 1 sl. 4,50 zł. do
tego mydło „Axela”
1 kaw. 1.25 zł. 3 kaw.
3,50 zł. Do nabycia
w następuj. droger
jach i aptekach:

H. Rejewska, Brodnica, A. Wojnowski, Brodnica
Mały Rynek 8. W. Balcerk, Jabłonowo, Centr.
Drog. J. Scheerke, Jabłonowo, K. Sikora Nast.
Jabłonowo, O. Abromeit, Grudziądz Toruńska 13.
W. Becker, Grudziądz Pl. 28 Stycznia. „Drogerja
Baltyk”, Grudziądz Lipowa 5. L. Ed. Hanczewski,
Grudziądz Toruńska 10. D. Klimek, „Alchemja”
Grudziądz Kwizdńska 31. A. Kotlenga, Grudziądz
Mickiewicza 6. F. Lange, Grudziądz Chelmińska 56.
E. Nagórski, Grudziądz Mickiewicza 21 Apteka A.
Dembki, Łasin Apteka pod Orlem, M. Kłosowski
Łasin Rynek 5-6. W. Ceynowa, Wejherowo, Franc.
Mokwa Wejherowo.

RADJO

Aparaty radjo-odbiorcze od 1 do 8
lampkowe najnowszej konstrukcji,
krajowe i zagraniczne po cenach
bezkonkurencyjnych. — — — — —
Dobre odbiorniki 3 lampkowe z głoś-
nikiem, słuchawką i kompletną an-
teną 285 złotych. — — — — —

Specjalność:
odbiorniki nentrodynowe 4—5 i 6 lampk.
Własna stacja ładowania akumulatorow.
Na życ. demonstr. bez przymusu zakupu.

Prosimy żądać katalogów

STANDARD

WYTWÓRNIA
APARATÓW ELEKTRYCZNYCH.
Oddział w Grudziądzu
Plac 23 Stycznia, Plac 23 Stycznia.

Ogłaszajcie w Gońcu Nadwiślańskim!

STARA 20

Z powodu otwarcia
sprzedają po

GENIE REKLAMOWEJ

konfekcję damską i męską, bła-
waty, bieliznę, pończochy, kołdry
watowe, firany i dodatki krawieckie

P. Szklar, Grudziądz,
ulica Stara nr. 20.

STARA 20

Oberża Sarniak

Za Parkiem Miejskim przy placu wy-
ścigów konnych, przywoite ubikacje,
sala taneczna, wielki park dla kon-
certu, przyjemny pobyt wycieczek
niedzielnich i dla Towarzystw, pełna
koncesja wyszynku starannie, pie-
legnowane napoje i potrawy kuchni
wiejskiej. Stacja pokrzepień rowe-
rzystów, dziennie radjo-koncert, za-
jazd i gościniec. Na życzenie gości
odwozi się własnym pojazdem.

Z poważaniem
Leon Gołębiewski.

Znawcy piją tylko

herbatę cellońską „Japończyk”

Polecamy

„Gwiazdka Japonji” „Nadzwyc-
zajna”, „Nr. 17” i w blaszan-
kach czerwonych oraz luzem

Dom Wysłkowy „POLMYD”

St. Łotysz i Ska, Grudziądz
ulica Pańska 25. Telef. 39.

Warszawska pracownia

gorsetów

Grudziądz
Ogrodowa 7, parter,
w podwórzu II sieni.

wykonuje biustono-
sze, paski, bandaże
i gorsety dla ułom-
nych przeróbek,
i reperacje.

Ceny przystępne.

Każdą ilość

beczek

od oleju, smoły
i sędziów
kupuje stale
VENZKE & DUDAY
Grudziądz
Małomińska 3/5.

Warszawska pracownia kołder

ul. Solna 3

wykonuje kołdry pu-
chowe wełniane i wa-
towe przerobienie
starych, zgręplowa-
nie wełny i waty.

Plisowanie, Karbowanie

spódniczki już od 3,50

hafty — karbowanie
mreżki

Wykonanie solidne
i szybkie.

M-me Marie (93)

Łuszew. Groblan nr. 15

Maszyny do szycia „Singer”

na 12 rat miesięcz.
Kurs hurtu i szycia
bezpłatnie. (11)

„SINGER” Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

Szanown. Klientkom

ubierającym się
w pracowni sukien
damskich, DANUTA
Długa 8 I p. Podaje
do uprzejmej wiado-
mości iż pracownia
od świąt do 20 kwiet-
nia nieczynna.

W. Czarnecka

Pracownia karbow.,
plisowanie, czyszcze-
nie chemiczne, pra-
sow. sztywnej biel-
lizny. Grudziądz,
ul. Szewska 4, (3030)

Farby, Laktery, Pokost

polecana najtaniej.
A. Kotlenga, Gru-
dziądz, Mickiewicza
6. Telefon 269.

Urzędniczka

poszukuje zaraz słonecznego, przyzwoicie
umeblowanego pokoju
z fortepianem, balko-
nem i osobnym wejśc.
w każdej ulicy, nieda-
leko ul. 3 Maja. — Po-
szukuje również zdro-
wych obiadów z przy-
noszeniem do domu.
Łask. oferty do Adm.
Gońca Nadw. pod nr.
3156.

Udzielone

podpisy na 3 (trzy)
weksle po 400 zł. ra-
zem 1200 zł. p. Mie-
czysławowi Piasek-
kiemu z Grudziądza
ulica Chelmińska 55,
unieważniam. (152)
Władysław Krzyża-
nowski, Rogóźno.

Kto sprzeda

powózkę (bryczkę) jed-
nokonną? Wiadom.
do Adm. Gońca Nad.
pod nr. 107.

Pianino

dobrze utrzymane,
czarne, sprzeda za 850
zł. Garbe, Kościuszki
36. (132)

Samochód

„Ford” w dobrym sta-
nie na chodzie jest na
sprzedaż. Jachowski,
Grudziądz, ul. Brze-
żna 18. (120)

Koń (kucik)

z bryczką i uprzężem
tanio do sprzedania.
Wiadomość w Adm.
Gońca Nadw. (126)

Okazja!

3 maszyny do pisania
oryginalne amerykań-
skie — „Underwood”,
Oliver, „Yost” w naj-
lepszym stanie tanio
do sprzedania. Wia-
domość Rekord Pol-
ski, skład papieru, w
Grudziądzu, Plac 23
Stycznia 17. (123)

Z powodu spadku
sprzedam od zaraz

Skład kolonjaln.

przy ul. głównej skła-
dające się z 3 pokoi i
2 piwnic. Do objęcia
potrzeba 10 000 złot.
Wiadom. Grudziądz,
Droga Łąkowa 3

Dobrze utrzymany
Rower

męski tanio sprzeda:
Nadgórna 49 (tylko
między godz. 12—3 po
poł.) (109)

Zaginął

pies wilk, młody, za
wynagrodzeniem do
oddania: Skład kolonj.
Nadgórna 37. (105)

Zgubiono

dnia 8 bm. popoł. na
szosie Mniszek—Gru-
dziądz turalat od na-
krycia samochodu. Zna-
lazcę uprasza się o od-
danie M. Andrzejew-
ski, Grudziądz, Bud-
kiewicza 29. (119)

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolitego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do badania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. Redakcja: Jan Zagierński. Redaktor odpowiedzialny: Leon Dolniński w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11—1 w poł. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcyjnie zwraca. Nakładem własnym. Drukiem: Zakł. Graf. W. Kularskiego w Grudziądzu.